

## Franciszkanizm – fenomen nie tylko Średniowiecza

Postać św. Franciszka, jego nadzwyczajny wpływ, budziły zainteresowanie u ludzi mu współczesnych i późniejszych, i zyskiwały mu ogromną popularność. O przyczynę tej popularności pytał brat Maciej<sup>1</sup>: „Franciszku, czemu za tobą? Dlaczego za tobą biega cały świat i każdy, zda się, pragnie cię widzieć i słyszeć i słuchać?” I ustami Franciszka dawał swoją odpowiedź: „Wypatrzyły mi to oczy Boga Najwyższego... Oczy te bowiem najświętsze nie widziały wśród grzeszników nikogo, kto by był najnikczemniejszy, niedołężniejszy, grzeszniejszy ode mnie. I aby spełnić to dzieło cudowne, które Bóg spełnić zamierzył, nie znalazł podlejszego stworzenia na ziemi. Przeważnie mnie wybrał, aby zawstydzić szlachectwo i dumę, siłę i piękność, mądrość świata i aby poznano, że wszelka siła i dobro od Niego pochodzi, a nie od stworzenia”.

Franciszek, dając odpowiedź stwierdzał, że tajemnica jego wpływu tkwi w jego głębokiej wierze i wielkiej pokorze.

To samo pytanie powtarzamy i tutaj, hic et nunc: Franciszku, dlaczego za tobą? Dlaczego za tobą biega cały świat...? Dlaczego za Tobą poszło tak wielu mężczyzn i tak wiele kobiet, już za twego życia i po twojej śmierci? Dlaczego w twoje ślady poszła Klara i tyle świętych dziewic? Dlaczego pociągnąłeś za sobą wielką rzeszę ludzi świeckich, którzy nie gdzie indziej, lecz w twoim Trzecim Zakonie, chcieli realizować świętość swego stanu?

Podobne pytania stawiali sobie późniejsi historycy i teologowie. Próbuąc dociec sedna problemu, dawali jednak różne odpowiedzi.

### 1. Tajemnica sukcesu franciszkańskiego

Historycy wśród przyczyn szybkiego rozwoju zakonu, uwzględniając XIII-wieczne warunki polityczno-społeczne, wyliczali m.in.: 1) poparcie reformatorskich środowisk Kościoła, dążących do jego naprawy przez powrót do ewangelicznego ubóstwa i prostoty; 2) życzliwość ze strony biedoty miejskiej, walczącej o swe prawa z patrycjatem i utożsamiającej swe pragnienia z realizacją ideałów ewangelicznych; 3) poparcie Stolicy Apostolskiej, pragnącej osłabić ruchy nieortodoksyjnych grup ewangelicznych i wykorzystać zakon w walce ze Staufami oraz ożywić akcję duszpasterską, od której usuwały się zakony mnisze, a do której nie było jeszcze przygotowane duchowieństwo diecezjalne; 4) poparcie obozu procesarskiego, pragnącego osłabić wpływy Stolicy Apostolskiej przez propagowanie franciszkańskiego ideału Kościoła ubogiego<sup>2</sup>.

Czyż te przyczyny potrafią wyjaśnić tajemnicę i fenomen powodzenia ruchu franciszkańskiego, który rozwijał się dynamicznie, bijąc na głowę, jeżeli chodzi o wzrost, bliźniaczy zakon braci kaznodziejów (dominikanów)?<sup>3</sup>

Decydującą przyczyną szybkiego rozwoju zakonu franciszkanów w Średniowieczu i w czasach nowożytnych, odradzania się wszystkich jego rodzin po okresach kryzysów i kasat oraz ich trwałego wpływu przez wieki było odczytanie przez Franciszka, nie rozumem (na co kładli nacisk dominikanie), lecz żywą wiarą i sercem, z całą prostotą (ortodoksja) i konsekwencją stosowania w życiu (ortopraktyka), sine glossa (bez akademickich subtelnosci i modnych wówczas alegoryzujących i moralizujących komentarzy), pozostawionych w cieniu, podstawowych prawd Ewangelii<sup>4</sup>.

Można więc powiedzieć, że tajemnica fenomenu franciszkanizmu tkwi w duchowej „doktrynie” św. Franciszka, podkreślającej powszechne ojcostwo Boga, powszechne braterstwo wszystkich stworzeń, naśladowanie Jezusa Ewangelii, zwłaszcza w Jego pokorze i ubóstwie oraz proponującej nową koncepcją życia zakonnego.

## 2. Powszechne ojcostwo Boga

Chociaż Franciszek zdawał sobie w pełni sprawę z wielkości Boga, Jego dostojności i transcendencji oraz z bezradności ludzkiego rozumu w poznaniu Jego istoty, Bóg nie był dlań tylko abstrakcyjnym bytem, wszechpotężnym Stwórcą czy nieubłagany sędzią, którego należy bardziej się bać niż kochać<sup>5</sup>, lecz czarującą rzeczywistością, która cieszy Duchy Niebieskie, ludzi na ziemi i najdrobniejsze istoty żyjące. Przed takim Bogiem nie drżą, lecz raczej cieszą się Jego widokiem aniołowie i święci, bo ich olśniewa światłość nadziemską, by mogli ją lepiej poznać, rozgrzewa niewysłowioną Miłość, by goręcej kochać i uwesela obecność, stanowiącą istotę ich szczęścia<sup>6</sup>. Istniejący dystans między Stwórcą a stworzeniem, między świętością Boga i grzesznością człowieka (miał tego bowiem żywą świadomość, dlatego wzywał do pokuty) nie oddalały Franciszka od Boga, ponieważ jawił mu się On zwłaszcza jako najlepszy Ojciec, który z miłości stworzył cały wszechświat, wraz z ziemią i człowiekiem, odzwierciedlający Jego wielkość, wszechogarniającą dobroć i piękno. Ojcostwo Boga – to zasadnicza prawda, którą Franciszek odczytał z Ewangelii i dobitnie uprzytomnił średniowiecznemu człowiekowi.

## 3. Powszechne braterstwo stworzeń

Z faktu powszechnego ojcostwa Bożego wyciągnął z całą konsekwencją wniosek o powszechnym braterstwie wszystkich stworzeń<sup>7</sup>, obejmującym istoty nierozumne, żywe i martwe, nazywając je braćmi i siostrami<sup>8</sup> i tworząc w ten sposób nową wizję świata jako pozytywnej rzeczywistości. Pozostawiała ona na uboczu zagrożenia ze strony świata dla zbawienia człowieka, podkreślane przez duchowość monastyczną. Traktowała stworzenia jako dar i drogę do Boga i zwierciadło odbijające Jego piękno. Zgodnie z tą wizją Franciszek odnosił się do wszystkich stworzeń z przyjaźnią i szacunkiem, sławił je w *Hymnie Słonecznym* oraz nazywał braćmi i siostrami; cały świat uważał za dobry ze swej istoty z racji stworzenia przez Boga (wbrew opinii

katarów uważających świat za zły i nie pochodzący od Boga) i wcielenia Słowa Bożego oraz odkupienia przez Jezusa Chrystusa. Słusznie więc uważa się Franciszka za prekursora humanizmu; uznać go także należy za prekursora duchowości wcielenia (inkarnacjonizmu) i teologii rzeczywistości ziemskich.

### a. Braterstwo z ludźmi

Powszechne braterstwo rozciągał Franciszek zwłaszcza na Jezusa Chrystusa, który przyjął ciało z Maryi i stał się człowiekiem, na członków zakonu<sup>9</sup> i na wszystkich ludzi. Należy podkreślić, że to braterstwo ze względu na cechę powszechności obejmowało w pojęciu Franciszka wszystkich ludzi bez względu na ich cechy charakteru, poglądy, narodowość i stan majątkowy. Obejmował nim nawet tych, którzy według średniowiecznych poglądów jurystycznych znajdowali się poza nawiasem prawa – rozbójników i heretyków. Dlatego braciom swoim nakazał: Ktokolwiek by przyszedł do braci: przyjaciel czy wróg, złodziej czy rozbójnik, niech będzie przyjęty łaskawie. A furtianowi, który rozbójników wygnał z niczym, używając ostrych słów, udzielił nagany za srogie postępowanie, nakazał mu ich odnaleźć, wręczyć użebrany chleb i wino oraz przeprosić ich za swoją srogość<sup>10</sup>. On zapatrzony w Chrystusa, który *Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi knotka o nikłym płomyku* (Iz 42,3), wierzył głęboko w okrucieństwa dobra drzemiące także w grzesznikach i był przekonany, że życzliwa postawa drugiego człowieka może je wyzwolić, stając się początkiem nawrócenia.

Z idei braterstwa i umiłowania ubóstwa zalecanego przez Jezusa Chrystusa, którego Franciszek uważał za brata, rodziły się solidarność<sup>11</sup> z najuboższymi ludźmi miasta, zwanymi *minores* (mniejsi) i postawa identyfikacji z klasami biednymi – franciszkańska *minoritas* (bycie mniejszymi)<sup>12</sup>, która sprzyjała wyzwalaniu zakonnych inicjatyw charytatywnych. Liczne klasztory franciszkańskie udzielały pomocy ubogim przy furcie zwanej jałmużnicą. I chociaż sami ubodzy, potrafili się dzielić z jeszcze biedniejszymi – żebrakami miast, których sytuacja była o wiele cięższa niż biedaków osad wiejskich, produkujących żywność, gdzie o wiele łatwiej było wyprosić coś do jedzenia. Bracia mniejsi obserwanci, stanowiący XV-wieczny nurt reformistyczny wymyślili instytucję banków pobożnych, zw. *Montes pietatis*<sup>13</sup>, które miały podwójną formę: – banków pieniężnych udzielających początkowo bezprocentowych, a nieco później nisko oprocentowanych (4 –10%) pożyczek pieniężnych (pierwszy założył 1463 r. Barnaba z Ferni w Perugii; później rozpowszechniły się w Niemczech i we Francji) oraz – banków zbożowych pożyczających ubogim wieśniakom ziarno pod zasiew, które z nadwyżką zwracali po żniwach (14 takich banków założyli we Włoszech 1488–95 Andrzej z Faenzy<sup>14</sup>, Marek z Montegallo, w XVI w. zakładali je kapucyni). Banki te stanowiły wyraz sprzeciwu wobec szeroko rozpowszechnionej lichwy, prowadzącej dłużników do jeszcze większej nędzy.

Konsekwencją braterstwa z ludźmi była szerzona przez Franciszka idea pokój<sup>15</sup>, zaczerpnięta przez świętego z ewangelicznej sceny rozesłania Apostołów, w której Jezus Chrystus powiedział: *Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: „Pokój temu domowi”* (Łk 10,5). Słowa te przekonały św. Franciszka o konieczności

propagowania pokoju, dlatego swoje nauki rozpoczynał modlitwą: *Pan niech was obdarzy pokojem*. Pokój uważał za dar Boży, a za jego fundament pokutę, pojednanie z Bogiem i szczerą miłość ku Panu, którą głosił nie tylko słowami, lecz całym swoim życiem. Braci swoich zakonnych zachęcał, aby idąc przez świat nie wszczynali kłótni, lecz byli cisi, spokojni i skromni, łagodni i pokorni, rozmawiając uczciwie ze wszystkimi, jak należy<sup>16</sup>. A bracia brali sobie do serca te słowa Biedaczyny, bo jak stwierdza Tomasz z Celano: „Ze wszystkimi zachowywali pokój i łagodność, działali zawsze skromnie i pokojowo”<sup>17</sup>, w imię franciszkańskiej minoritas, która podkreślając pokorę, stawiała na pierwszym miejscu nie siebie, lecz innych, a przez to skłaniała do poszanowania ich praw i godności oraz tworzyła atmosferę sprzyjającą pokojowi. Pokój więc zewnętrzny według Franciszka, ukazany w jego *Pieśni Słonecznej*, jest owocem miłości i pokoju wewnętrznego wszystkich stworzeń na ziemi. Franciszek niedługo przed śmiercią, chory i pielęgnowany przez siostry z klasztoru św. Damiana w Asyżu, zwrócił się do swoich braci mówiąc: „Jest wielkim wstydem dla was, sług Bożych, że biskup i burmistrz tak się nienawidzą i nie ma nikogo, kto przywróciłby między nimi pokój i zgodę”. I przy okazji dodał do swojego hymnu *Pochwały* następującą strofę:

„Pochwalony bądź, mój Panie, przez tych,  
którzy przebaczą dla miłości Twojej  
i znoszą niesprawiedliwość i utrapienie.  
Błogosławieni ci, którzy wytrwają w pokoju,  
albowiem przez Ciebie, Najwyższy, będą ukoronowani”.

A *Hymn Brata Słońca* kazał dwom braciom zaśpiewać w obecności biskupa i burmistrza, doprowadzając ich do zgody i wzajemnego przebaczenia<sup>18</sup>.

Charyzmatowi Franciszka wprowadzania pokoju wierni byli jego synowie, jako mediatorzy pokoju między książętami i ich wasalami, między skłóconymi miastami, czy też różnymi poróżnionymi stronnictwami jednej miejscowości. Przypomnijmy dla przykładu tylko kilka najważniejszych misji. Minister generalny Giovanni Parenti z ramienia pap. Grzegorza XI działał 1231 roku na rzecz pokoju we Florencji, minister generalny Hieronim z Ascoli z upoważnienia pap. Jana XXII prowadził negocjacje pokojowe między Francją i Kastylią. Podobne misje pełnili: w Toskanii kard. Mateusz z Acquasparta z upoważnienia pap. Bonifacego VIII, kard. Gentile z Montefiore na pocz. XIII w. na Węgrzech, minister gen. Giovanni Minio z Morrovalle razem z generałem dominikanów 1298 roku próbując załagodzić ostry spór między Francją, Anglią i Flandrią, Paulin z Wenecji w 1322 roku w sprawie pokoju króla Neapolu z Wenecją, Tomasz z Frignano od 1372 odbywający misje pokojowe w Genui, Mediolanie, na Węgrzech, w Austrii i Wenecji<sup>19</sup>.

Po upływie wieków, w naszych czasach, w dobie napięć i zagrożenia totalną wojną, znowu dał się słyszeć głos Franciszka, przez Kapitułę Generalną Franciszkanów Konwentualnych, odbywającą się w Asyżu (27 VI –19 VII 1983), która wystosowała Orędzie Pokoju do głów państwa ZSRR i Stanów Zjednoczonych – Andropowa i Reagana, wzywając ich, by przy jednym stole zasiedli do rokowań dla uratowania pokoju<sup>20</sup>.

Papież Jan Paweł II świadom także pokojowego charyzmatu św. Franciszka, wezwał po raz pierwszy 1986 roku, nie gdzie indziej, lecz do Asyżu, wszystkich przedstawicieli wielkich religii Wschodu i Zachodu, aby zapoczątkować dni modlitw do Boga o dar pokoju dla świata, które stały się już tradycją.

## b. Braterstwo z przyrodą

Odkrycie powszechnego ojcostwa Boga i powszechnego braterstwa oraz umiłowanie ubóstwa – trzy źródła postawy Franciszka pełnej szacunku, miłości i zachwytu wobec przyrody, która stała się dlań zwierciadłem Stwórcy. Ubóstwo materialne i duchowe w wydaniu Franciszka stawiało zapory nastawieniu konsumpcyjnemu, uleganiu urokowi dóbr materialnych i zakorzenionej w człowieku chciwości, skłaniającej do bezwzględnej eksploatacji ziemi, a preferowało prymat wartości duchowych<sup>21</sup>. Miłość do przyrody, istot żywych i martwych, pogłębiona była jeszcze u Franciszka żywą świadomością, iż wiele z nich stanowiło znak jego umiłowanego Pana, Jezusa Chrystusa. Dlatego Franciszek np: z szacunkiem chodził po skałach, a to ze względu na tego, co zwie się Opoką... Szczególną miłością i śpiesznym uczuciem kochał baranki i owieczki, ponieważ wprowadzały go w ewangeliczny świat Jezusa, przypominały jego pokorę i łagodność oraz zawierały alegoryczne podobieństwo do Baranka Bożego. Dlatego często odkupywał je prowadzone na rzeź, pamiętając o tym, który chciał być prowadzonym na zabicie dla odkupienia grzeszników. Nawet do robaków, które napawały go wstrętem, czuł... wielką miłość, ponieważ czytał o Zbawicielu wypowiedź: *Ja jestem robak a nie człowiek* (Ps 21,7). I dlatego zabierał je z drogi i przenosił na bezpieczne miejsce, aby nie zdeptały je stopy przechodzących. Franciszek kochał światło i ogień, ponieważ Chrystus nazywał siebie źródłem żywej wody, z szacunkiem odnosił się do drzew, bo Chrystus umarł na drzewie krzyża, dokonując naszego zbawienia. Dlatego nakazywał braciom, aby karczując drzewa, pozostawiali jego część, by mogło puścić pędy i odrosnąć<sup>22</sup>. Należy więc stwierdzić z całą mocą, że szacunek dla przyrody, nie jest u Franciszka podyktowany postawą antropocentrycznego utylitaryzmu, czyli zachowania przyrody dla przyszłych pokoleń, tak jak w czasach obecnie nagłościonej ekologii, lecz wynika przede wszystkim z jego spojrzenia teologicznego, przede wszystkim chrystologicznego, uwzględniającego w świecie myśl Bożą i jego związek z Chrystusem, a przez to zachowującego stale aktualność, pomimo upływu wieków. A zachęta do realizacji postawy Franciszkowego ubóstwa, czyli nieużytkowego widzenia przyrody może się stać skutecznym lekarstwem dla przewyciężenia, groźnej dziś dla ekologii, moralnej choroby człowieka, z jej symptomami – hedonizmem i konsumpcjonizmem, o której mówi Ojciec św. Jan Paweł II<sup>23</sup>.

Dlatego Franciszek słusznie zasłużył sobie na tytuł patrona ekologów, nadany mu przez pap. Jana Pawła II w 1979 roku, na prośbę skierowaną w imieniu Międzynarodowego Instytutu Badania Środowiska i Ekologii (Planning Environmental and Ecological Institute for Quality Life) przez prof. Carlo Saviniego, który nazwał św. Franciszka pierwszym ekologiem, ze względu na dostrzeżenie przezeń autonomii, ich współzależności i jedności we wspólnym powołaniu doczesnym i wiecznym<sup>24</sup>.

Bracia Mniejsi wierni ekologicznej duchowości św. Franciszka, z okazji 800-lecia jego narodzin w dniach 23–26 września 1982 roku zorganizowali w Gubbio, miejscu franciszkańskiego pojednania i pokoju, seminarium międzynarodowe „Terra Mater” na temat ekologii i podpisali się pod jego deklaracją „Powszechnej zgody” (Litterae Iguvianae pro universali concordia), przypominającą konieczność:

1) zmiany postaw „panowania i eksploatacji” wobec ziemi na postawę jej „ochrony i szacunku”; 2) umiarkowanej działalności produkcyjnej, zaniechania technologii

szkodliwych dla przyrody i groźnych dla zdrowia ludzkiego; 3) zmiany stylu życia, sprzyjającego oszczędzaniu energii i środków do jej produkcji przez wprowadzanie nowych technologii dla ludzkiej godności i naturalnego dynamizmu ziemi; 4) stosowania zasad etyki w traktowaniu roślin i zwierząt i potępienia form przemocy fizycznej wobec przyrody i człowieka; 5) zachowania środowiska naturalnego i ludzkiego jako podstawowego warunku prawdziwego rozwoju; 6) szacunku dla dziedzictwa kulturowego.

Uczestnicy seminarium „Terra Mater” wystosowali także apel o: 1) popieranie badań naukowych w dziedzinie ekologii z myślą o przyszłości; 2) szerzenie rzetelnej wiedzy o przyczynach kryzysu środowiska; 3) wprowadzenie do programów szkół różnych stopni wychowania ekologicznego; 4) pouczanie przez przywódców religii i Kościoły wszystkich wyznań własnych wyznawców o „świętości” przyrody i o szacunku dla środowiska naturalnego i ludzkiego; 5) powołanie przez światową Radę Kościołów i Stolicę Apostolską własnych organizacji ekologicznych oraz zachęcanie wiernych przez duchownych do zmiany stylu życia i obrony środowiska naturalnego; 6) współdziałanie parlamentów i rządów w uzdrawianiu zniszczeń spowodowanych na ziemi i dawaniu przez nie w swoich działaniach prymatu ochronie przyrody; 7) działanie rządów wszystkich krajów na rzecz pokoju, rozbrojenia, solidarności w stosunkach międzynarodowych i odrzucenia form izolującego nacjonalizmu<sup>25</sup>.

Charyzmat umiłowania przyrody pielęgnują franciszkanie przez popieranie ruchów ekologicznych<sup>26</sup>, organizowanie sympozjów<sup>27</sup> i publikacje naukowe.

## 4. Nowa koncepcja wspólnoty zakonnej

### a. Równość członków

Pojęcie braterstwa w wydaniu Franciszka doprowadziło go do nowej koncepcji wspólnoty zakonnej<sup>28</sup>, w której wszyscy członkowie mieli być równi, czyli posiadać takie same prawa i obowiązki, bez względu na pochodzenie społeczne i wykształcenie, z wyjątkiem praw wynikających tylko ze święceń kapłańskich. Koncepcja ta była obca ówczesnym struktutom monastycznym, w których istniały różne grupy członków – wykształconych mnichów (*litterati*) mających pełnię praw zakonnych (czynne i bierne prawo wyborcze na zakonne urzędy opata, przeora), prawo uczestnictwa w kapitułach konwentualnych i generalnych oraz konwersów, zazwyczaj niepiśmiennych (*illiterati, idiotae*), pozbawionych wspomnianych wyżej uprawnień. Braterstwo i równość ludzi postawione jako zadanie członkom jego zakonu realizowane przez tysiące franciszkańskich klasztorów Europy, tkwiących mocno i zakorzenionych w ówczesnej Europie, musiały oddziaływać na średniowieczne klasy społeczne, zwłaszcza mieszczaństwo rosnące w siłę i znaczenie, i coraz głośniej dobijające się o swoje prawa. Franciszek wcale nie miał zamiaru reformować ówczesnych struktur społecznych<sup>29</sup>, a jednak franciszkańskie hasła równości i braterstwa podważały spetryfikowaną strukturę społeczną, w której każdy człowiek zależnie od swego urodzenia zajmował odpowiedni szczebel w hierarchii społecznej i pełnił odpowiednie zadania. Franciszek odczytując Ewangelię, nieświadomie

podważał fundament systemu stanowego, w którym władca miał rządzić, rycerz walczyć, duchowny się modlić, a chłop pracować. I chyba we Franciszku należy widzieć najbardziej wpływowego w owych czasach głosiciela chrześcijańskich haseł wolności, równości i braterstwa, podjętych i rozpowszechnionych przez rewolucję francuską, wprowadzanych wbrew duchowi Franciszka siłą i nierzadko w antychrześcijańskiej interpretacji.

## b. Służebny charakter władzy zakonnej

Z tej właśnie postawy wynikającej z prostoty i pokory, cnót wyjątkowo bliższych Franciszkowi, zrodziła się nowa koncepcja władzy zakonnej, odmienna od istniejącej w zakonach monastycznych, w których opat, mający być ojcem, upodobił się do ówczesnych dygnitarzy kościelnych, m.in. stylem życia, posiadaniem własnych dochodów, mieszkaniem zw. opatówką, wydzielonym z klasztoru, oraz insygniami (mitra, pastorał, pierścień, krzyż) podkreślającymi jego dostojność i godność. Było to całkiem obce Franciszkowi. By całkowicie zerwać z tą koncepcją sprzeczną z Ewangelią, zrezygnował nawet z istniejącej nomenklatury przełożonych zakonnych: „Reguła niezatwierdzona” (Regula non bullata) z 1221 r. w rozdz. 6 zakazywała nazywać kogokolwiek przeorem (od prior – pierwszy)<sup>30</sup>, co potwierdza „Reguła ostateczna” (Regula bullata) z 1223, zatwierdzona przez papieża Honoriusza III bullą *Solet annuere*, w której Franciszek nazywał przełożonego ministrem (łac. sługa), czyli sługą, zgodnie z wolą Chrystusa, który powiedział: *Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą* (Mt 23 10–11). W tym samym czasie u dominikanów przełożony gen. miał tytuł mistrza gen. (magister generalis), podkreślający aspekt wykształcenia i wiedzy, przełożony prowincjalny tytuł przeora prowincjalnego (prior provincialis), a przełożony lokalny po prostu – przeora. Ta sama franciszkańska „Reguła ostateczna” z 1223 roku, w rozdziale 10 określała postawę ministrów wobec braci, którzy się do nich zwrócą, w następujących słowach: „Ministrowie zaś niech ich przyjmą z miłością i dobrocią i niech im okażą tak wielką serdeczność, aby bracia mogli z nimi rozmawiać i postępować jak panowie ze swoimi sługami. Tak bowiem powinno być, aby ministrowie byli sługami wszystkich braci”<sup>31</sup>. Franciszek więc już w feudalnym Średniowieczu, w którym władca był panem (dominus) wyeksponował służebny charakter władzy publicznej, tak bardzo mocno podkreślany obecnie nie tylko w hierarchicznym Kościele, lecz także w rozwiniętych systemach demokratycznych.

## c. Charyzmat ubóstwa wspólnotowego

Absolutną nowością było wprowadzenie przez Franciszka, oprócz ubóstwa indywidualnego obowiązującego w zakonach monastycznych, także ubóstwa wspólnotowego, czyli rezygnacji wspólnoty zakonnej z posiadania jakichkolwiek dóbr, a utrzymywania się zakonników z własnej pracy, a w razie konieczności z jałmużny<sup>32</sup>. Była to idea całkiem obca strukturom monastycznym, w których mnisi zachowywali ubóstwo indywidualne, lecz ich opactwa i klasztory posiadały

dobra ziemskie oraz różne dochody. Fenomenem w historii życia zakonnego był, już w zaraniu dziejów franciszkanów, głośny i ostry spór o charakter ubóstwa Chrystusa i apostołów (czy zachowywali oni bezwzględne ubóstwo, czy też nie)<sup>33</sup> związany z rozbieżnościami w interpretacji franciszkańskiej reguły i Testamentu Franciszka, rozgrywający się nie tylko na płaszczyźnie zakonnej (spirytuałowie, *fraticelli*), lecz także na forum ogólnokościelnym (komisji teologicznej powołanej przez papieża), który miał poważne konsekwencje praktyczne. Rzecz paradoksalna, chociaż powodował dezintegrację zakonu i podziały, był przyczyną powstania odrębnych zakonów franciszkanów konwentualnych i Braci Mniejszych (obserwantów), a także kapucynów, a w konsekwencji liczebnego wzrostu członków rodziny franciszkańskiej, porównywalnego w pewnej mierze tylko z dynamicznym rozwojem jezuitów w XVI i XVII w. (zał. w 1538 r., liczyli w: 1556 – 1000 członków, 1579 – 5165, 1616 – 13112, 1679 – 17650, 1710 – 19998), należących już do nowej kategorii zakonów, zwanej klerykami regularnymi.

To ta idea, zaakceptowana później (1220), lecz nie tak radykalnie, przez dominikanów, stała u podstaw powstania nowej kategorii zakonów – zakonów żebraczych, charakteryzujących się również zhierarchizowanym systemem władzy, w którym najwyższemu przełożonemu podlegali, przełożeni prowincjalni, a tym ostatnim przełożeni lokalni.

#### d. Pokojowy charakter misji ewangelizacyjnej

Takie cechy jak ubóstwo indywidualne i wspólnotowe, brak zabezpieczenia materialnego i wynikające z tego zdanie się na Opatrzność Bożą, a także zhierarchizowany system władzy z eliminacją stałego związku zakonnika z klasztorem, do którego wstąpił (benedyktyńska *stabilitas loci*), warunkowały dyspozycyjność zakonników w podejmowaniu nowych działań apostołskich, stwarzając im optymalne warunki. To także wyżej wspomniana koncepcja oraz franciszkańska *fraternitas*, uwrażliwiająca na miłość do innych ludzi, pozwoliły Franciszkowi zamieścić po raz pierwszy w regule zakonnej zapis o misjach braci wśród pogan, a charyzmat pokoju zadać im pokojowy charakter, niezgodny z duchem powszechnie aprobowanych wypraw krzyżowych<sup>34</sup>, propagujących odebranie Grobu Chrystusa siłą i nawracanie muzułmanów mieczem. Popierali to papieże w imię złe pojętego apostołstwa. Nawet jeden z największych myślicieli i mistyków Średniowiecza – św. Bernard z Clairvaux (zm. 1153) pisał: „Żołnierz Chrystusowy zadaje ciosy spokojnie, lecz umiera jeszcze spokojniej... Nie bez słuszności nosi u swego boku miecz. Jest bowiem rzecznikiem Bożej zemsty nad złymi i przedmiotem szacunku w oczach dobrych. Gdy celnym ciosem trafia złego, nie jest zabójcą, lecz niszczycielem zła...”<sup>35</sup>. Franciszek potępiał takie metody apostołstwa i był im zdecydowanie przeciwny<sup>36</sup>. A że nie były to słowa bez pokrycia, dowiódł tego czynem. Gdy jego osobista interwencja w Rzymie u pap. Honoriusza III o zaniechanie wyprawy krzyżowej, nakazanej przez Sobór Laterański II, nie odniosła skutku, udał się do krzyżowców prosząc delegata papieskiego Alvaro Pelagio oraz wodza Jana z Brienne, aby odstąpili od zamiaru ataku na Damiettę i zaniechali wojny z Saracenami. Gdy i to się nie powiodło udał się osobiście do sułtana Egiptu, aby go przekonać, że religii Chrystusowej nie należy utożsamiać z karygodnym

zachowaniem krzyżowców. Wiemy, że sultan przyjął Franciszka gościnnie, nabrał przekonania i szacunku dla jego postawy. Tradycja przekazała nam jego słowa do Franciszka: „Daj mi kilku takich wyznawców jak ty, a przyjmę twoją wiarę”. Postępowanie Franciszka to nie tylko protest, to na swój sposób ostre potępienie metod działania chrześcijan i papieżstwa<sup>37</sup>.

Nowa koncepcja zakonu (zhierarchizowana struktura władzy, brak *stabilitas loci*) stała się także u podstaw dynamizmu misyjnego franciszkanów i dominikanów w średniowieczu (u iroszkockich mnichów wynikał on z ascetycznego motywu *kse-nitei* – bycia obcym w świecie), w Europie pd. wsch. i Azji, gdzie w tym czasie nie słyhać prawie nic o misyjnej działalności zakonów mniszych.

## Podsumowanie

Reasumując i trochę upraszczając należy stwierdzić, że wyjaśnienia fenomenu franciszkanizmu, którego przejawem był potężny rozwój geograficzny i liczebny zakonów franciszkańskich<sup>38</sup> oraz ich ogromny wpływ, trwający po dziś dzień, na wiele dziedzin życia chrześcijańskiego (i nie tylko), trzeba szukać w głębokiej wierze i pokorze Franciszka, jego prostym i wówczas nowym odczytaniu Ewangelii, zwłaszcza jej podstawowych prawd o powszechnym ojcostwie Boga i powszechnym braterstwie wszystkich stworzeń, wyciągnięciu z nich praktycznych konsekwencji dla własnego życia przez wierne i pełne miłości naśladowanie ziemskiego życia jej Zwiastuna – Jezusa Chrystusa. Ewangelia bowiem właściwie odczytywana nigdy się nie starzeje, jest zawsze aktualna i oddziałuje w sposób zdumiewający. Pokazał to Franciszek.

## Przypisy:

<sup>1</sup> *Kwiatki św. Franciszka z Asyżu*. Przekł. polski: L. Staff, Warszawa 1978, rozdz. X s. 37–38,

<sup>2</sup> M. Daniluk, K. Klauza, *Franciszkanie*, w: *Encyklopedia katolicka*, Lublin V, s. 474–475.

<sup>3</sup> Statystyka:

Dominikanie,		Franciszkanie
1221 – zak.	300	1221 – 5 000
1228 – zak.	4 000	1230 – 10 000
1337 – zak.	12 000	1335 – 35 000
1690 – zak.	30 000	1680 – 59 686 (Braci Mniejsi)
		1682 – 15 190 (konwentualni)
		1700 – 27 336 (kapucyni)
		<hr/>
		razem – 76 576
brak danych		1768 – 76 900 (Braci Mniejsi)
		1762 – 21 000 (konwentualni)
		1761 – 34 029 (kapucyni)
		<hr/>
		razem – 131 929

1876 – zak.	3 341	1889 – 14 440 (Braci Mniejsi)
		1893 – 1 481 (konwentualni)
		1888 – 7 628 (kapucyni)
		<hr/>
		razem 23 549
1949 – zak.	7 661	1941 – 24 488 (Braci Mniejsi)
		1947 – 3 514 (konwentualni)
		1940 – 13 772 (kapucyni)
		<hr/>
		razem 41 734
1968 – zak.	9 946	1968 – 26 666 (Braci Mniejsi)
		– 4 778 (konwentualni)
		– 15 575 (kapucyni)
		– 1 620 (TOR)
		<hr/>
		razem –48 639
1990 – zak.	6 775	1990 – 19 038 (Braci Mniejsi)
		– 4 242 (konwentualni)
		– 11 805 (kapucyni)
		– 875 (TOR)
		<hr/>
		razem –35 960

- <sup>4</sup> M. Czajkowski, *Egzystencjalna lektura Biblii*, Lublin 1993, s. 66 – 72.
- <sup>5</sup> Idea Boga – władcy i sędziego dominowała wśród chrześcijan okresu Karolingów; por. J. Kłoczowski, *Wspólnoty chrześcijańskie*, Kraków 1964, s. 42.
- <sup>6</sup> A.F. Żynel, *Św. Franciszek z Asyżu*, Warszawa 1978, s. 176 – 177.
- <sup>7</sup> H. Schneider, *Brderliche Solidaritt durch Franziskus von Assisi*, Mnchengladbach 1981.
- <sup>8</sup> *Pieśń słoneczna albo pochwała stworzeń*, w: *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, Warszawa 1982, s. 250 – 251; J. Gaillard, *Les animaux, nos humbles frères*, Paris 1986.
- <sup>9</sup> F. Iozzelli, *La vita fraterna nell «Ordine Francescano primitivo*, „*Studi francescani*” 74(1977) 159 – 313.
- <sup>10</sup> *Kwiatki św. Franciszka*, Warszawa 1978, rozdz. 26, s. 63 – 64.
- <sup>11</sup> H. Schneider, *Brderliche Solidaritt durch Franziskus von Assisi*, Mnchengladbach 1981.
- <sup>12</sup> A. Boni, *Povertà – minorità nella storia francescana e negli ordinamenti attuali*, „*Studi e ricerche francescane*” 9 (1980) 47 – 78.
- <sup>13</sup> A. Ghinato, *I Monti di Pieta, istituzione francescana*, „*Picenum seraphicum*” 9 (1972) 7–32; M. G. Muzzarelli i M. G., *Un bilancio storiografico sui Monti di Pieta: 1956–1976*, Rivista di storia della Chiesa in Italia 33(1979) 165–183; V. Meneghan, *Influenza creditizia dei Monti di Pieta*, „*Studi francescani*” 86 (1989) 93–136.
- <sup>14</sup> M. Sensi, *Fra Andrea da Faenza istitutore dei Monti frumentari*, „*Picenum seaphicum*” 9 (1972) 162–257.
- <sup>15</sup> I. Schlauri, *Saint Francois et la Bible. Essai bibliographique de sa spiritualite evangelique*, „*Collectanea franciscana*” 40 (1970) 365–437; M. Conti, *La missione degli Apostoli nella regola francescana*, Genova 1972, 223– 243; O. Schmucki, *San Francesco d’Assisi messaggero di pace nel suo tempo*, w: *San Francesco d’Assisi pacificatore e missionario*, Napoli 1976, 5–24. G. Salvadori, *San Francesco e la pace sociale*, Roma 1982; P. Anzulewicz, *Św. Franciszka poselstwo pokoju*, w: *Teologia pokoju*, Niepokalanów 1988, s. 141–152.
- <sup>16</sup> *Napomnienie XV*, w: *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, Warszawa 1982, s. 43.

- <sup>17</sup> *Życiorys pierwszy świętego Franciszka z Asyżu*, nr 41 w: *Wczesne źródła franciszkańskie*, Warszawa 1981, I s. 43.
- <sup>18</sup> *Zbiór asyjski*, rozdz. LXXVII, w: *Wczesne źródła franciszkańskie*, Warszawa 1981, II s. 138.
- <sup>19</sup> L. Iriarte, *Storia del francescanesimo*, Napoli 1982, s. 191.
- <sup>20</sup> Kapituła Generalna w Asyżu, „*Fraternus nuntius*”, wyd. polskie (Roma) 1 (1983) z. 1, s. 7.
- <sup>21</sup> G. Iammarrone, *Dalla „citta dell`avere” alla „citta dell`essere”. Francesco d`Assisi testimone dell`„essere”*, „*Miscellanea franciscana*” 79 (1979) 60–84.
- <sup>22</sup> A. Cieślak, *Braterstwo z przyrodą w świetle wczesnych źródeł franciszkańskich*, Lublin 1992, 30–33 (mps BKUL); C. Niezgodna, *Postawa św. Franciszka wobec przyrody*, „*Homo Dei*” 45(1975) 287.
- <sup>23</sup> Orędzie jego świątobliwości Jana Pawła II na XXIII światowy dzień Pokoju 1 stycznia 1990 roku, w: Z. Świerczek, *Ekologia – Kościół i św. Franciszek*, Kraków 1990, s. 194.
- <sup>24</sup> Mario De Marzi, *L`ecologia e Francesco d`Assisi*, Roma 1982, 1984; S. Riabinin, *Święty Franciszek patronem ekologii i ochrony środowiska przyrodniczego*, „*Roczniki Filozoficzne*” 31(1983) z. 3, s. 145–154; P. Luzzi, *Francesco d`Assisi. Guida spirituale di comportamento con l`ambiente*, Torino (1989):
- <sup>25</sup> Tekst deklaracji, „*Analecta Ordinis Fratrum Minorum Cappuccinorum*” 99(1983) 63–65.
- <sup>26</sup> Np. w Polsce – Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu (REFA).
- <sup>27</sup> Np. Franciszkanie konwentualni w Łodzi–Łagiewnikach 1988 roku.
- <sup>28</sup> C. Gennaro, *Monaci e francescani*, „*Servitium*” 12(1978) 186–197; A. Matanić, *Novitas franciscana. Francesco d`Assisi nel suo rapporto con le preesistenti forme e dottrine di vita religiosa*, w: *Lettura biblico–teologica delle Fonti Francescane*, Roma 1979, 165–182; G. Pegoraro, *La rivoluzione permanente di Francesco d`Assisi. San Francesco tra Vangelo e istituzioni (1217–1223)*, Vicenza 1982.
- <sup>29</sup> S. Clasen, *Franziskus von Assisi und die soziale Frage*, „*Wissenschaft und Weisheit*” 15(1952) 109–121; H. Roggen, *Die Lebensform des heiligen Franziskus von Assisi in ihren Verhltnis zur feudalen und brgerlichen Gesellschaft Italiens*, Mechelen 1965; A. Pompei, *L`influenza religioso–sociale di s. Francesco e della sua primitiva fraternita*, „*Miscellanea franciscana*” 66(1966) 193–201.
- <sup>30</sup> *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, Warszawa 1882, s. 66.
- <sup>31</sup> *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, Warszawa 1982, s. 103.
- <sup>32</sup> L. Iriarte, „*Appropriatio*” et „*expropriatio*” i *doctrina s. Francisci*, „*Lautentianum*” 11(1970) 3–35; A. Matanić, „*Novitas franciscana*”. *Francesco d`Assisi nel suo rapporto con le preesistenti forme e dottrine di vita religiosa*, w: *Lettura biblico–teologica delle Fonti Francescane*, Roma 1979, s.165–182; A. Boni, *Povertà – minorità nella storia francescana e nell`ordinamento attuale*, „*Studi e ricerche francescane*” 9(1980) 47–78.
- <sup>33</sup> A. Tabbaroni, *Paupertas Christi et apostolorum. L` ideale francescano in discussione (1322–1324)*, Roma 1990.
- <sup>34</sup> Reguła nie zatwierdzona, rozdz. 16, w: *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, Warszawa 1982, s. 75–77; Reguła ostateczna w rozdz. 12 (tamże, s. 105), wspomina krótko o misjach wśród niewiernych, lecz nie podaje wskazówek dotyczących postawy misjonarzy.
- <sup>35</sup> Cytowane za A. Żynel: *Franciszek z Asyżu kontestator?*, „*Znak*” 22(1970) s.886.
- <sup>36</sup> P. de Anasagasti, *Liberacion en san Francisco de Asis. Peculiar metodologia misionera franciscana in el siglo XIII*, Aranzazu 1976.
- <sup>37</sup> A. Żynel, *Franciszek z Asyżu kontestator?*, „*Znak*” 7–8(1970) 872–892; O. Schmucki, F.F. Mastroianni, A. Matanić, *San Francesco d`Assisi pacificatore e missionario*, Napoli 1976; P. de Anasagasti, *Liberacion en san Francesco de Asis. Peculiar metodologia misionera franciscana in el siglo XIII*, Aranzazu 1976; G. Salvadori, *San Francesco d`Assisi e la pace sociale*, Roma 1982.
- <sup>38</sup> Ograniczyliśmy się tu świadomie tylko do zakonów męskich, pomijając zakony żeńskie.